

Henryk Bogacki

"Die Kirche in der Gegenwart", część
1, Roger Aubert, Johannes Beckmann,
Patrick J. Corish, Rudolf Lill,
Freiburg-Basel-Wien 1971 : [recenzja]

Collectanea Theologica 43/2, 216-217

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nierska w polskiej literaturze orientalistycznej — spełnia w zasadzie swe zadanie. Przy wprowadzeniu drobnych, jak się wydaje, uzupełnień i pewnych korektur mogłaby oddać dużą usługę także studentom Studium Afrykanistycznego, które przygotowuje adeptów różnych dziedzin do pracy w krajach afrykańskich, gdzie — także w tzw. Afryce Czarnej — muszą stykać się z islamem.

Trzeba tu też podkreślić obiektywizm z jakim autor — teolog katolicki — podchodzi do analizy teologicznych i prawnych zagadnień obcej przecież doktryny religijnej.

Należałoby więc życzyć autorowi przygotowania drugiego wydania tej pracy⁸, a także podjęcia prac nad przygotowaniem i opublikowaniem popularnonaukowej książki o doktrynie religijnej i prawnej Islamu. Książki takiej do chwili obecnej w literaturze polskiej brak, a skutki tego godnego pożałowania faktu dają o sobie znać na każdym kroku, choćby w dziennikarskich reportażach z krajów muzułmańskich rojących się od rzeczowych błędów i wadliwych interpretacji muzułmańskich zwyczajów i wierzeń. Ks. J. Nosowski, autor takich prac jak *Teologia Koranu*, monograficznych opracowań *Problem uwierzytelnienia posłannictwa Mahometa w świetle Koranu*, *Koraniczne określenia i charakterystyki pozaarabskich wyznawców monoteizmu biblijnego* mogłby więc z powodzeniem także tę lukę zapełnić.

Wojciech Dembski, Warszawa

Roger AUBERT, Johannes BECKMANN, Patrick J. CORISH, Rudolf LILL, *Die Kirche in der Gegenwart*, część I: *Die Kirche zwischen Revolution und Restauration, Freiburg-Basel-Wien 1971*, Verlag Herder, s. XXXII + 828 (*Handbuch der Kirchengeschichte*, wyd. Hubert Jedin, t. VI/1).

Nie tylko historycy Kościoła witają z zadowoleniem ukazanie się nowego tomu *Handbuch der Kirchengeschichte*. Obejmuje on okres niemal stuletni — od początku pontyfikatu Piusa VI po Sobór Watykański I (1775—1870), a więc czas kształtowania się w katolicyzmie postaw które dominowały w Kościele niemal do Soboru Watykańskiego II czyli przez następne stulecie. Główny autor R. Aubert (pochodzi od niego 80% tekstu!) w swych badaniach historycznych szczególnie uwzględnił rozwój doktrynalny. Dzięki temu dzieło stanowi dla wszystkich dyscyplin kościelnych niezbędną pomoc w zrozumieniu genezy ich obecnego stanu.

Wiek XVIII pozostawił po sobie — mimo pewnej odnowy na polu egzegezy, historii Kościoła i duszpasterstwa — żalosną spuściznę, a ośrodki naukowe w Europie zachodniej uległy dezorganizacji wskutek rewolucji francuskiej i późniejszych działań wojennych. Odbudowa nauk teologicznych rozpoczyna się w pierwszych dziesiętkach lat XIX wieku. Romantyzm pomaga przezwyciężyć dominujący dotąd racjonalizm, jak również ułatwia ponowne odkrycie wartości dorobku przeszłości chrześcijańskiej, zwłaszcza okresu patrystycznego i średniowiecznego. W Niemczech rozwijają się ośrodki w Bonn (G. Hermes), Tybindze (J. S. Drey, J. B. Hirscher, J. A. Möhler), Monachium (F. von Baader, J. J. Görres). Znacznie wolniej przebiega proces odnowy we Francji (L. Bautain, L. de Bonald, J. de Maistre, F. Lamennais), gdzie jeszcze nie odczuwa się potrzeby pogłębienia naukowego, a przeważają apologie chrześcijaństwa o charakterze raczej literackim niż naukowym. We Włoszech natomiast zaznaczają się pierwsze próby odnowienia tomizmu.

W następnym okresie (1830—1848) dąskuje teologiczne w Niemczech kon-

⁸ Koniecznie z indeksem!

centrują się wokół koncepcji G. Hermesa i A. Günthera. Równolegle rozwijają się teologiczne studia historyczne (H. Klee, K. J. Hefele, I. von Döllinger) i systematyczne (J. E. Kuhn, F. X. Dieringer, F. A. Staudenmaier). Tymczasem kraje romańskie mimo pewnych prób (np. założenie uniwersytetu katolickiego w Lowanium) nie potrafią osiągnąć w teologii poziomu prawdziwie naukowego.

W rezultacie w okresie 1848—1870 wzrasta znaczenie naukowe niemieckich wydziałów teologicznych. Poza nimi dostrzega się niewiele ośrodków, które — mimo przeważającego w XIX wieku nastawienia apologetycznego — mogłyby zmierzyć się z osiągnięciami protestantów lub racjonalistów. Inspirację J. H. Newmana nie zostały podjęte przez współczesnych mu teologów. W Niemczech trwa w tym czasie polemika między przedstawicielami teologii uniwersyteckiej, hołdującymi nierzadko racjonalizmowi lub historyzmowi, a zwolennikami odnowy scholastyki (J. B. Heinrich, P. L. Hafner) akcentującymi wagę teologii systematycznej z pominięciem znaczenia badań historycznych. Narastające tendencje ultramontańskie zaostrzają sytuację w teologii i wywołują liczne i gwałtowne spory w teologii aż po Sobór Watykański I.

Przedstawienie stanu dyscyplin teologicznych stanowi tylko jeden wątek obszernego tomu. Autorzy prezentują całość życia Kościoła w okresie 1775—1870. Z tym większym zainteresowaniem trzeba oczekiwać następnego tomu obejmującego ostatnie stulecie dziejów Kościoła, które nie doczekało się dotąd syntetycznych opracowań.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Wilhelmus Antonius Maria LUIJPEN, *Existentielle Phänomenologie. Eine Einführung* (tłum z hol.), München 1971, Manz Verlag, s. 320.

Egzystencjalizm i fenomenologia są tymi kierunkami w filozofii, które bardzo wpłynęły na dzisiejszy sposób myślenia. Mimo że powstały niezależnie od siebie, wykazują wiele podobieństwa. Jeden z reprezentantów pierwszego kierunku, Kierkegaard akcentuje egzystencję człowieka jako coś jedyne, неповtarzalnego, osobistego i własnego. Husserl natomiast, twórca fenomenologii, obiera jako punkt wyjścia swojego systemu świadomość człowieka i jego poznanie skierowane do tego, co świadomością nie jest. Obydwa kierunki mają więc wizję człowieka jako całości, a zwracają się przeciw wszelkiemu ujmowaniu go, które jest atomistyczne i fragmentaryczne.

Ta zbieżność inspiracji zachęciła autora do własnych poszukiwań. Celem jego jednak nie jest przeprowadzenie porównania obydwu systemów, ale przemyślenie zasadniczych i odwiecznych problemów filozofii w horyzoncie myślowym egzystencjalistów i fenomenologów. Luijpen usiłuje przy tym stworzyć własny kierunek, który nazywa fenomenologią egzystencjalną, będąc przekonany, że tego rodzaju podejście, to znaczy fenomenologiczne i egzystencjalne zarazem, wzbogacone danymi tradycji, otwiera najbogatsze z dziś możliwych perspektywy dla filozoficznego myślenia.

Autor przedstawia pięć zasadniczych dla filozofii zagadnień: człowiek, ludzkie poznanie, wolność, „istnienie razem” oraz możliwość metafizyki. Wszystkie te problemy uzyskują w książce własne, oryginalne naświetlenie, choć autor konfrontuje stale swoją myśl z innymi rozwiązaniami.

W określeniu człowieka fenomenologia egzystencjalna szuka pośredniej

¹ Polskie tłumaczenie: *Fenomenologia egzystencjalna*, tłum. z ang. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1971, Inst. Wyd. PAX, s. 445.